



Wieści z lasu



Gostynia *gostynska.pl*

DODATEK SPECJALNY NADLEŚNICTWA PIASKI

NR 13 (527) 27 MARCA 2018 R.

NADLEŚNICTWO PIASKI - ul. Drżęcowska 1 63-820 Piaski, tel. 65 573 90 80

www.piaski.poznan.lasy.gov.pl piaski@poznan.lasy.gov.pl

AKTUALNOŚCI

Walka ze skutkami ubiegłorocznego organu Ksawery trwa nadal. Od dnia 1 stycznia 2018 roku zmienił się zasięg terytorialny obszarów objętych zakazem wstępu do lasu. Przypominamy, że w wyniku ubiegłorocznych wiatrów ucierpiały następujące leśnictwa: Mchy, Stawiszyn, Międzyborze, Krasnolipka, Halin. Mapki obrazujące tereny z zakazem znajdują się na naszej stronie internetowej.

Nadleśnictwo Piaski za popularyzację kolekcjonerstwa filatelistycznego otrzymało od Polskiego Związku Filatelistów, Brązowy Medal Rowlanda Hilla. Już niedługo zapraszamy do Izby Leśnej na kolejną wystawę znaczków przyrodniczych.

Kilkadziesiąt dzieci wzięło udział podczas ferii w zajęciach edukacyjnych w Izbie Leśnej. Wszystkim dzieciom dziękujemy za udział w zajęciach i zapraszamy ponownie. Przypominamy, że zajęcia edukacyjne w Izbie Leśnej prowadzone są przez cały rok, a udział w nich jest bezpłatny.

Odnowiliśmy parkingi leśne na terenie leśnictw: Zawory, Miranowo, Kosowo i Krasnolipka. Zmodernizowane parkingi wyposażone są w drewniane ławki i stoły oraz ciekawe tablice edukacyjne. Serdecznie zapraszamy do korzystania z nich.

Aby dowiedzieć się więcej na temat tego co słychać w lesie, zapraszamy na naszą stronę internetową www.piaski.poznan.lasy.gov.pl, gdzie możecie na bieżąco śledzić leśne aktualności.

ZAUWAŻYŁEŚ POŻAR LASU - DZWOŃ 65 573 90 85

W 2017 roku w Lasach Państwowych miało miejsce 1005 pożarów lasu, w wyniku których spłonęło aż 201,85 ha powierzchni leśnej. Główną przyczyną powstawania pożarów było umyślne działanie ludzi (34%) a także nieostrożność (13%). Około połowa pożarów lasu powstaje wiosną.

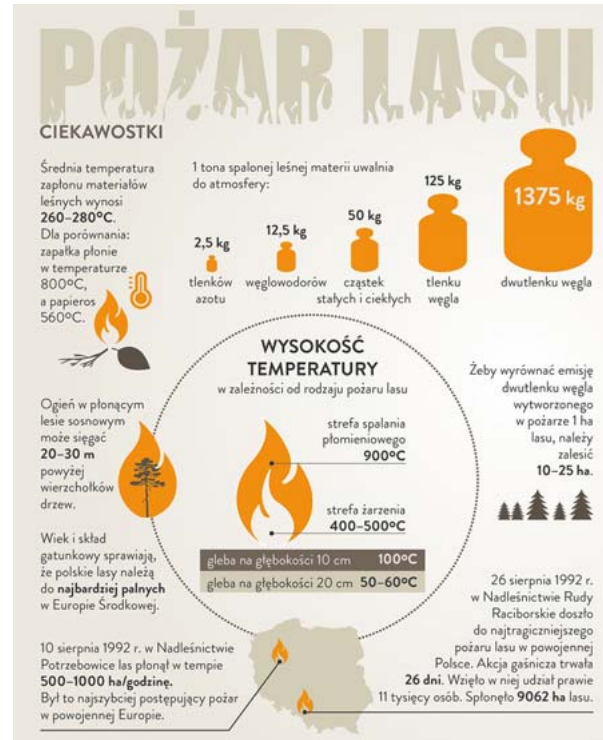
Nadleśnictwo Piaski posiada Rejonowy Punkt Alarmowo-Dyspozycyjny. W sezonie dużego zagrożenia pożarowego w tym punkcie pełnione są dyżury przeciwpożarowe. Dyspozytorzy będący pracownikami Nadleśnictwa Piaski przyjmują zgłoszenia dotyczące pożarów lasu. Punkt jest w stałej łączności z jednostkami Państwowej Straży Pożarnej z terenów powiatów, na których znajdują się lasy nadleśnictwa tj. powiaty: gostyński, rawicki, krotoszyński, jarociński, kościański i śremski. W Punkcie Alarmowo-Dyspozycyjnym wykrywa się także pożary lasów, wykorzystując do tego celu kamerę obserwacyjną zamieszczoną na maszynie w miejscowości Drżęcze. Dyspozytor PAD-u podczas swojej pracy lustruje obszary leśne za pomocą systemu monitorującego. Podobna wieża została umiejscowiona na terenie Leśnictwa Dębno. W okresie zwiększonego ryzyka powstania pożaru na wieży pełniony jest dyżur obserwacyjny.

W PAD określa się również stopień zagrożenia pożarowego lasu, który jest ustalany na podstawie wilgotności ścioly i warunków atmosferycznych. Wyraża się w skali od 0 do 3, gdzie zero to brak zagrożenia, a trzy oznacza zagrożenie bardzo duże.

W ubiegłym roku w lasach będących pod nadzorem Nadleśnictwa Piaski miały miejsce dwa pożary. Na szczęście dzięki szybkiej reakcji dyspozytora i Straży Pożarnej ogień nie rozprzestrzenił się. Niestety czynnik ludzki jest głównym powodem powstawania pożarów lasu.

Dlatego Nadleśnictwo Piaski apeluje o ostrożność w usługiwaniu się ogniem szczególnie w okresie wiosennym i letnim. W razie zauważenia pożaru prosimy niezwłocznie dzwonić pod numer PAD-u 655739085 lub na numery alarmowe 998, 112. Chrońmy las przed pożarem bo las to nasze wspólne dobro!

M. Praczyk



W razie jakichkolwiek pytań, wniosków jesteśmy do Państwa dyspozycji pod wskazanym adresem email: piaski@poznan.lasy.gov.pl

Czas na Twój las

W końcu nadeszła upragniona wiosna. Przyroda powoli przebudza się ze snu zimowego. Las zaczyna tętnić życiem. Pojawiają się rośliny, które do czasu całkowitego rozwoju liści na drzewach, będą w pełni korzystać z pierwszych promieni wiosennego słońca. Ptaki wracają z zimowych migracji i zaczynają zakładać gniazda, by już niedługo wydać na świat młode.

Dla leśników wiosna to bardzo ważna pora roku. To czas intensywnej pracy, której efektem będzie nowe pokolenie lasu. W miejscach, w których jesienią i zimą wycięliśmy drzewa, posadzimy nowe sadzonki, które w przyszłości staną się lasem.

Sadzenie nie jest łatwym zadaniem. Wymaga odpowiedniego przygotowania i wiedzy. Przed przystąpieniem do prac w terenie, konieczne jest zaprojektowanie uprawy, czyli miejsca, w którym będziemy sadzić. Każdy gatunek posiada inne preferencje co do położenia, nasłonecznienia, czy wilgotności podłoża na którym rośnie. Rolą leśnika jest taki dobór gatunków, aby czuły się w danych warunkach jak najlepiej i w przyszłości stworzyły piękny las. Poza przygotowaniem projektu, ważne jest też odpowiednie przygotowanie

podłoża, czyli tzw. orka oraz sama technika sadzenia.

Mimo tego, że sadzenie to bardzo trudne zadanie, w efekcie daje ogromną satysfakcję. Zwłaszcza po latach, gdy z sadzonki, którą własnymi rękoma posadziliśmy w glebie, wyrośnie dojrzałe, w pełni ukształtowane drzewo.

W Tym roku już po raz 11. przekonają się o tym przedszkolaki z Rawicza, którzy 14. kwietnia wraz ze swoimi rodzinami wezmą udział w wspólnym sadzeniu lasu w leśnictwie Halin. Wspólne sadzenie lasu to już długoletnia tradycja, która co roku przyciąga wielu uczestników. Jej organizatorami są Przedszkole Miejskie Nr 6 Im. Przyjaciół Kubusia Puchatka w Rawiczu, Nadleśnictwo Piaski oraz Koło Łowieckie Drop z Rawicza.

M. Prętkowska

POSADZ SWOJE DRZEWKO

Przy wyborze drzew i krzewów do naszych ogrodów warto postawić na rodzime gatunki. Są one wartościowe dla naszych rodzimych ptaków, ssaków i zapylających owadów.

#1000drzewnaminute
#sadzimyrodzime

JAK POSADZIĆ DRZEWKO

- 1.** Za pomocą szpadla wykop w ziemi dołek. Jego wielkość powinna być dostosowana do wielkości korzeni sadzonki
- 2.** Sadzonkę umieść w ziemi tak, żeby jej system korzeniowy swobodnie układał się w dołku. Korzenie nie mogą być skrócone, ani podwinęte
- 3.** Zasyń korzenie rozdrobnioną ziemią i delikatnie udepcz ją wokół rośliny, by nie pozostawić pustych przestrzeni wokół korzeni
- 4.** Podciągnij lekko sadzonkę do góry i sprawdź, czy stawia opór. Jeśli tak, to znaczy, że posadziliście ją prawidłowo!
- 5.** Na koniec obficie podlej posadzoną roślinę. Podlewaj też wtedy, gdy jest susza. Rzadko lecz obficie

ZASADY DOBRZEGO SADZENIA

- Najlepszą pogodą na sadzenie jest mżawka. Najgorsze są silny wiatr i palące słońce
- Większość roślin najlepiej sadzić wiosną, od marca do maja
- Po wyjęciu sadzonki z doniczki powinniśmy ją jak najszybciej wsadzić do ziemi
- Sadzonkę zakopujemy na taką głębokość, na jakiej rosła na szkółce

W Lasach Państwowych co roku sadi się **500 mln** drzew

Szkółki leśne co roku produkują **800 mln** sadzonek drzew i krzewów

Oprócz drzewek, które są sadzone, leśnicy odcinają opieką odnowienia naturalne, czyli te drzewka, które samodzielnie wyrósł w lesie z nasion rosnących tam drzew

opracowanie: Lasy Państwowe projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna

ROZMOWA Z PANEM PIOTREM HORZELĄ

Leśnik zdobywa świat



fot. arch. prywatne Piotra Horzela

13 lutego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu gościł Pan Piotr Horzela - leśnik, podróżnik i przyrodnik. We wtorkowe popołudnie Pan Piotr zabrał mieszkańców Gostynia na bardzo daleką wycieczkę na Antarktykę, gdzie spędził półtora roku w Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego. Pan Piotr w bardzo ciekawy sposób przybliżył ten odległy zakątek świata. Dla tych, którzy nie mogli uczestniczyć w spotkaniu mamy dobre informacje. O podróżach Pana Piotra możemy przeczytać na prowadzonym przez niego blogu na stronie piotrhorzela.com lub śledzić na facebooku na koncie **Piotr Horzela - Opowiada**. Zapraszamy również na portal **YouTube**, gdzie w cyklu krótkich filmów pt.: „O lesie” Pan Piotr przybliży nam wiele leśnych ciekawostek. Chcąc lepiej poznać Pana Piotra, udało nam się z nim chwilę porozmawiać. Zapraszamy do przeczytania krótkiego wywiadu:

Może na początku opowiesz coś o sobie?

Wychowałem się w leśniczówce na Pomorzu, w środku dużego kompleksu leśnego. Podróżować zacząłem w młodym wieku, bo do przedszkola/szkoły miałem 12km. Później już było tylko dalej i dalej. Zaczynałem od jeżdżenia po Polsce z rodzicami, później na własną rękę, dalej była Europa, a dalej wyjazdy na inne kontynenty.

Leśnik, podróżnik, a może naukowiec? Jakie określenie najbardziej do Ciebie pasuje?

Naukowiec? Na pewno nie. Leśnik? Wychowany przez leśników, ukończyłem studia leśne, ale nie podjąłem się pracy w Lasach Państwowych. Podróżnik? Faktycznie, trochę podróżowałem ale nie przedstawiam się raczej w ten sposób. Od 3 lat opowiadam podczas spotkań na żywo i na YouTube, więc jeżeli mamy szukać określenia to „Opowiadacz” będzie chyba najlepszym.

Ale z wykształcenia jesteś leśnikiem. Co skłoniło Cię do wyboru tego zawodu?

Tak jak wspominałem wychowałem się w leśniczówce. Mama była leśniczym, ojciec inżynierem nadzoru. Wychowany w środowisku nie pomyślałem nawet, że można studiować inny kierunek. Studia leśne skończyłem 9 lat... to był dobry czas! Natomiast gdybym miał teraz studiować wybrałbym pewnie nieco inny kierunek np. związany z etnologią. Za 5 lat pewnie jeszcze coś innego.

A co spowodowało, że jednak nie zdecydowałeś się na podjęcie pracy w zawodzie?

Przestraszyłem się tego, że będę musiał mieszkać w jednym miejscu. Studiowałem 9 lat w tym raz zmieniłem uczelnię i miałem 2 urlopy dziekańskie podczas których mieszkałem w Irlandii, Norwegii, Szkocji... Przyzwyczałem się do zmian miejsc. Dużej ilości bodźców, które ze sobą nosią. Po obronie uznałem, że jeszcze trochę pojeżdżę i później zacznę pracę w Lasach. Od tego czasu minęło prawie 10 lat, a ja dalej jeżdżę.



fot. arch. prywatne Piotra Horzela

Jak rozmawiamy o lasach widzisz błysk w Twoich oczach. Masz ogromny sentyment do lasów i leśników, prawda? Chyba do końca nie „wyleczyłeś się” z leśnictwa?

Wychowałem się bez większego kontaktu z rówieśnikami, jedną z zabaw, poza ganiem po drzewach i budowaniem tam na strumykach, było nastawianie pił, zabieranie ziemniaków z piwnicy i bieganie do drwali. Jako „wpisowe” wrzucałem ziemniaki w żar i rozmawialiśmy. Nie pamiętam o czym. Miałem 4-5 lat. Gdy byłem starszy jeździłem do odbiórek drewna z mamą, czy z ojcem na oceny upraw. Później wesole studia leśne, dużo praktyk terenowych. Pewnie, że mam sentyment!

A skąd się wziąłś na Antarktyce? Już dalej chyba nie można było się wybrać. Co Cię skłoniło do wyjazdu, bo na pewno nie bujne zielone lasy.

(Śmiech) Oczywiście, zawsze byłem ciekaw tego, co za rogiem. Poza tym jestem gadułą. Przez przypadek dowiedziałem się o naborze na 34 Wyprawę Antarktyczną PAN. Aplikowałem. Byłem pewien, że nic z tego nie wyjdzie, ale na skutek kilku zbiegów okoliczności dostałem roczny kontrakt! Później podpisałem drugi.

Co tam robiłeś? Na czym polegała Twoja praca?

Przez pierwszy rok moim głównym zadaniem było mierzenie lo-

dowców. Wtopiliśmy w lód sieć tyczek i później musiałem je odwieźć i sprawdzić jak się przesuwają (wraz z lodem). Później podpisałem kolejny kontrakt i wywieziono mnie do sąsiedniej zatoki, gdzie zamieszkałem w małym drewnianym domku i moim zadaniem były obserwacje pingwinów, fok, wielorybów. Miałem pod opieką rezerwat o rozpiętości ok 6-2km. Taki „spacerniak”.

A jak znosiłeś samotność? Brak zasięgu? Brak bliskich? Brak wszystkiego do czego byłeś przyzwyczajony tutaj w Polsce.

Początkowo świetnie. Wszystko wokół było nowe, wiele się działo. Później było gorzej. Ostatnie 2-3 miesiące to już tylko wyczekiwanie na powrót. Chętnie bym tam wrócił na pół roku, może na rok. Ale na półtora roku bez przerwy? NIGDY! Po roku przestałem się cieszyć tym miejscem tak, jak powinienem.

Czy ta przygoda wpłynęła na Twoje życie, czegoś Cię nauczyła?

Poza wiedzą o miejscu, dowiedziałem się wiele o sobie. Między innymi o tym jak znoszę dłuższe ośobodnienie i jak zmienia się moje postrzeganie problemów po takim czasie.

Może opowiesz nam jakieś ciekawostki o tym odległym miejscu?

Oj, jest ich wiele. Np. trzask pioruna. Gdy słyszymy takowy to szukamy chmur burzowych, tzn. patrzymy w niebo. A gdy słyszymy taki trzask w krainie pokrytej w ponad 90% lodem to.. powinniśmy patrzeć w lewo lub prawo szukając cięających się lodowców. W tych szerokościach nie ma wyładowań atmosferycznych. Poza tym orientacja w przestrzeni, w której nie ma znanych nam stałych odnośników jest zupełnie inna niż w lesie, czy w mieście, gdzie łatwo ocenić odległość, czy wysokość. Poza tym pingwiny... praca z pingwinami to praca w wielkim kurniku! Z całą gamą zapachów...

Rozumiem, że to nie koniec Twoich podróży przyrodniczych? Jakiego plany na najbliższy czas?

Po Antarktyce było pół roku Ameryki Południowej, gdzie skupiałem się na drodze i niecałe 2 lata Sudanu Południowego, gdzie zainteresowałem się ludźmi. Każda podróż była inna. Aktualnie wynosimy się z partnerką do lasu. Do Puszczy Knyszyńskiej, gdzie zamieszkamy w mobilnym domku i przez 7 miesięcy będziemy obserwować i opowiadać o przyrodzie, miejscach i oczywiście ludziach w sposób ogólny, ale merytoryczny. Celem jest przybliżanie lasu ludziom, którzy nie mają możliwości żyć na jego skraju. Pomysł nosi nazwę „Las w Nas”. Dużo będzie się działo w sieci przy tej okazji. Zapraszamy!

Może na koniec chciałbyś coś powiedzieć naszym czytelnikom?

Chciałbym bardzo serdecznie pozdrowić i życzyć dużo spokoju i zadowolenia z życia.

Serdecznie dziękując za rozmowę, bardzo miło było Cię poznać. Życzymy udanych podróży i samych sukcesów po drodze. Liczymy na to, że jeszcze kiedyś nas odwiedzisz i swoim opowiadaniem zabierzesz w niesamowitą przyrodniczą podróż.

A Państwa serdecznie zachęcamy do śledzenia Piotra w sieci, bo jak sam wspomina, wiele będzie się działo.

M.Piętkowska



fot. arch. prywatne Piotra Horzela

► PARKI NARODOWE W POLSCE

Karkonoski Park Narodowy

Niedawno zakończyły się ferie. Część z Was w poszukiwaniu śniegu, wybrała się zapewne w tym czasie w góry - pojeździć na nartach, na sankach lub po prostu pospacerować i odpocząć w pięknej, zimowej, górskiej scenerii.

Jednymi z najczęściej odwiedzanych zimą miejsc są Karpacz i Szklarska Poręba. Miejscowości te leżą na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego. Dlatego kontynuując rozpoczęty w poprzednim numerze cykl opowiadań dotyczących parków narodowych, zapraszamy do zapoznania się z podstawowymi informacjami na temat tego właśnie miejsca.

Karkonoski Park Narodowy swoim zasięgiem obejmuje północne stoki Karkonoszy pomiędzy Przełęczą Okraj, a Mumlawskim Wierchem.

Kilka słów o samych Karkonoszach

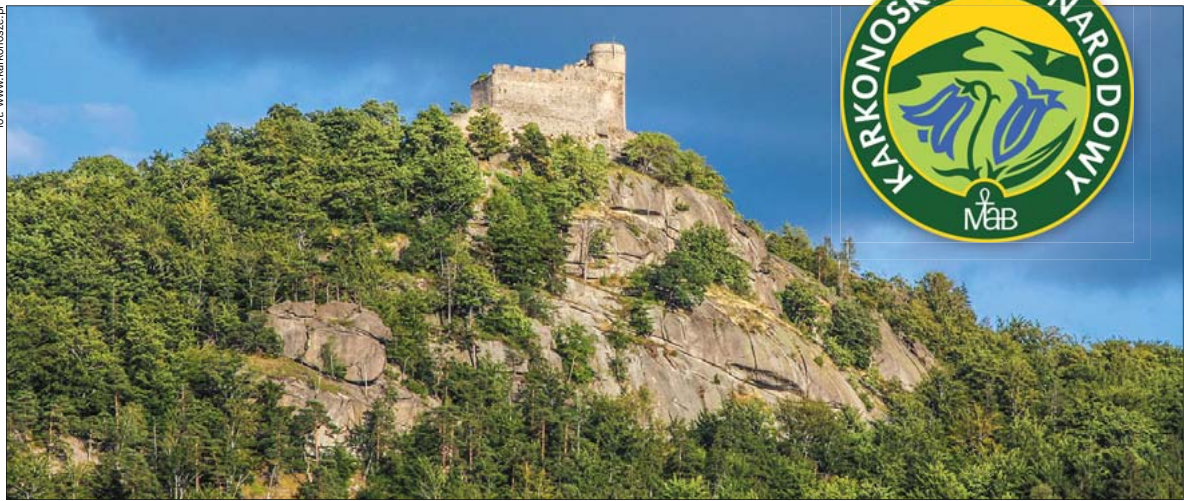
Karkonosze to najwyższe pasmo górskie Sudetów Zachodnich. Góry te znajdują się w południowo - zachodniej Polsce, na granicy polsko - czeskiej. Karkonosze rozciągają się od Przełęczy Szklarskiej na zachodzie, która oddziela je od Gór Izerskich , aż po Przełęcz Kowarską w części wschodniej, która rozdziela Karkonosze i Rudawy Janowickie. Od północy Karkonosze stykają się z Kotliną Jeleniogórską, na południe zaś - po drugiej stronie granicy - rozciąga się ich czeska część.

Historia ochrony Karkonoskiego Parku Narodowego

rozpoczęła się już w 1933 roku, kiedy to w miejscach odznaczających się wyjątkowymi walorami przyrodniczymi utworzono pierwsze rezerwat przyrody, które można podziwiać do dnia dzisiejszego. Są to m.in.:

- **Rezerwat Śnieżne Kotły** - znajdują się w zachodniej części Karkonoszy. Składają się z dwóch cyrków lodowcowych: Małego Śnieżnego Kotła od zachodu i Wielkiego Śnieżnego Kotła od wschodu, oddzielonych skalistą grzędą. Jest to doskonały punkt widokowy, z którego możemy podziwiać piękną panoramę Karkonoszy, Gór Izerskich, czy Kotliny Jeleniogórskiej.
 - **Czarny Kocioł Jagniątkowski** - jest to łagodny połodowcowy kocioł znajdujący się w zachodniej części Karkonoszy. Atrakcją turystyczną tego miejsca jest trzymetrowy Wędrujący Kamień. Mimo, że z przesuwanym się kamieniem związanych jest wiele legend, to najprawdopodobniej zmienił on swoje położenie w wyniku schodzących lawin. Czarny Kocioł otoczony jest urwistymi skałami, przez co nadaje Karkonoszom charakter wysokogórski. Z tego miejsca wypływa również górski potok - Wrzosówka.
 - **Kocioł Łomniczki** - jest najgłębszym (ok. 300-metrowym) połodowcowym kotłem Karkonoszy. Leży tuż u podnóża Śnieżki. W jego zachodniej części znajduje się znany wszystkim Wodospad Łomniczki.
- Na takiej formie ochrony nie po-

fot. www.karkonosze.pl



Zamek Chojnik

restowano i tuż po zakończeniu II wojny światowej zaczęto starać się o utworzenie w tym miejscu parku narodowego. Dużym zaangażowaniem w realizacji tego celu odznaczyli się Profesorowie z Uniwersytetu Poznańskiego i Wrocławskiego. W efekcie, po długoletnich staraniach, uzgodnieniach i przygotowaniach dnia 16 stycznia 1959 roku na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów został utworzony Karkonoski Park Narodowy, który do dnia dzisiejszego zachwyca swoim pięknem.

Obszar Karkonoskiego Parku Narodowego

Karkonoski Park Narodowy zajmuje obecnie powierzchnię **5580 ha**, z czego największą część, bo aż **3942 ha** stanowią lasy, objęte głównie ochroną częściową. Tereny położone powyżej górnej granicy lasu zajmują powierzchnię **1726 ha** i objęte są ochroną ścisłą.

Czym różni się ochrona częściowa od ścisłej?

Ochrona ścisła polega na zaprzestaniu jakiegokolwiek ingerencji człowieka w naturalne środowisko i procesy w nim zachodzące. Mówiąc prościej - pozostawia przyrodę samą sobie. Z kolei ochrona częściowa dopuszcza ingerencję człowieka w środowisko naturalne, np. w razie konieczności redukcji liczebności populacji. Wymaga to jednak zgody Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

W skład Parku, poza Głównym Grzbietem Karkonoszy, wchodzi również dwie enklawy na Pogórzu Karkonoskim: Góra Chojnik osiągnięta wysokością 627 m n.p.m. z ruinami Zamku Chojnik oraz Wodospad. Obie enklawy włączono do Parku ze względu na dobrze zachowane naturalne lasy podgórskie i dolnoglewowe, gdzie dominującym gatunkiem drzewa, które można tam spotkać, jest buk.



Śnieżka - najwyższy szczyt Karkonoszy

Park otoczony jest otuliną, której powierzchnia wynosi 11 266 ha. Otulina znajduje się w zarządzie administracyjnym Nadleśnictw: Szklarska Poręba, Kowary i Kamienna Góra.

Czym jest otulina parku narodowego?

Otulina to obszar otaczający cenny obszar, taki jak np. park narodowy. Jej zadaniem jest zabezpieczenie go przed zagrożeniami wynikającymi z działalności człowieka. Otulina nie jest obszarem chronionym, ale musi być miejscem, w którym działalność człowieka w żaden sposób nie wpływa negatywnie na przyrodę obszaru chronionego.

Rezerwat Biosfery UNESCO Karkonosze

Karkonoski Park Narodowy od 1993 roku stanowi część przygranicznego Rezerwatu Biosfery. W skład Rezerwatu wchodzi również utworzony w 1963 roku Krkonošský národní park, znajdujący się po czeskiej stronie Karkonoszy. Powierzchnia całego rezerwatu wynosi 60,5 tys. ha, z czego na terenie Polski znajduje się 5,5 tys. ha.

Rezerwat Biosfery Karkonosze/Krkonošské spełnia trzy podstawowe, korespondujące ze sobą funkcje:

- konserwatorską - chroniącą ekosystemy Karkonoszy,
- ekonomiczną - promującą na poziomie lokalnym zrównoważony rozwój ekonomiczny,
- logistyczną - popierającą badania naukowe, monitoring, edukację ekologiczną i wymianę informacji dla celów ochrony i rozwoju.

Co warto zobaczyć w Karkonoskim Parku Narodowym?

W programie wizyty w Karkonoskim Parku Narodowym na pewno nie może zabraknąć wyprawy na Śnieżkę. Śnieżka



Wodospad Szklarki

to góra leżąca na granicy polsko - czeskiej, której wysokość bezwzględna, wynosi 1603 m n.p.m.. Jest najwyż-

fot. Karkonoski Park Narodowy

szym szczytem zarówno Karkonoszy, jak i całych Sudetów, a także najwyższym szczytem państwa czeskiego. Na Śnieżkę można dostać się wędrując wyznaczonymi szlakami lub kolejką linową.

Kolejnymi wartymi odwiedzenia miejscami są wodospady: Wodospad Szklarki - jeden z najbardziej malowniczych wodospadów w Polsce oraz Wodospad Kamińczyka - najwyższy (27m) wodospad w polskich Sudetach.

Ciekawymi atrakcjami, gwarantującymi piękne widoki są także rezerваты przyrody, które zostały opisane wyżej.

Karkonoski Park Narodowy to niewątpliwie godne odwiedzenia miejsce. Piękne i dające wiele możliwości spędzania wolnego czasu zarówno zimą, wiosną, jesienią, jak i latem. Jest to miejsce o niepowtarzalnych wartościach przyrodniczych, kulturowych i krajozobowych, a dzięki nas od niego zaledwie ok. 3-godzinna podróż.

M. Prętkowska



fot. M. Prętkowska

Zapraszamy wszystkich do udziału w konkursie fotograficznym! Tematem przewodnim konkursu jest oczywiście **wiosna w lesie**. Robi się coraz cieplej, a co za tym idzie chętniej wychodzimy z domu, więcej czasu spędzamy na łonie natury. Przystańmy choć na chwilę w tym coraz szybciej goniącym świecie. Poświęćmy więcej uwagi pięknu otaczającej nas przyrody i zachowajmy je na zdjęciach!

Nieważne czy jesteś zawodowym fotografem, czy robisz

zdjęcia tylko dla przyjemności. Nieważne, czy masz sprzęt godny najlepszych mistrzów fotografii, czy robisz zdjęcia swoim smartfonom. Liczy się pomysł! Zaskoczcie nas tym, jak ciekawie można spędzać czas w lesie! Wasze zdjęcia publikujemy na naszej stronie internetowej, a ich autorów nagrodzimy leśnymi upominkami.

Swoje zdjęcia przesyłajcie mailem na adres **piaski@poznan.lasy.gov.pl** w tytule wpisując: **KONKURS**. Na Wasze prace czekamy do **15 kwietnia!**

KOBIETY LASU

Leśniczyna, leśniczówka, leśniczka, czy po prostu pani leśniczy? Jakim określeniem nazwać kobietę pracującą w lesie? Jak widać wszystko co związane z płcią piękną jest skomplikowane, również tutaj. Bez względu na to jak nazwiemy leśne dziewczyny, warto wiedzieć, że są i w swoim zawodzie czują się jak ryby w wodzie.

Bez wątpienia zawód leśnika utożsamiany jest z osobą mężczyzny. Zwykle - starszego Pana z brzuchem i wąsem, z zielonym kapeluszem na głowie i flintą przewieszoną na ramieniu, przechadzającego się po lesie z uśmiechem na twarzy, podziwiającego drzewa, rośliny i zwierzęta. Oczywiście jest to mit. Owszem, znaczna większość naszej załogi to panowie. Silni, nieugięci, spostrzegawczy, znający i rozumiejący las jak nikt inny. Panowie, którzy godzinami mierzą stopy drewna, pielęgnują lasy, doglądają młodych sadzonek i troskliwie czuwają nad tym, żeby pogodzić interesy ludzi i przyrody. Ale czy zawód leśnika zarezerwowany jest tylko i wyłącznie dla panów? Oczywiście, że nie! Przekonują o tym nasze panie, które 8. marca obchodziły swoje święto.

W naszym nadleśnictwie pracuje 16 pań. Zdecydowana większość z nich zajmuje się księgowością i administracją, ale są też i te, które zajmują się ściśle lasem i to właśnie im poświęcimy dzisiejszy artykuł. Panie, o których mowa to leśniczki,

które ukończyły szkołę leśną, odbyły staż zawodowy i z powodzeniem zdały egzamin do Służby Leśnej. Jedną z nich pracuje w terenie, zaś dwie pozostałe - w biurze nadleśnictwa. Warto jednak wspomnieć, że każda z nich część swojej kariery zawodowej spędziła w lesie.

Praca w męskim towarzystwie nie zawsze należy do łatwych. Nasze leśniczki to jednak „twarde sztuki”, zahartowane w bojach z silniejszą płcią. Swoje decyzje popierają kompetencjami, wiedzą i zachowaniem wszelkich zasad sztuki leśnej. To wszystko, w połączeniu z kobiecym urokiem sprawia, że współpraca w lesie układa się wręcz wzorowo.

Nasze Panie przelamują stereotypy i pokazują, że nie ma rzeczy niemożliwych. Wystarczy pasja, ogromna miłość do lasu i chęci. Naszym leśniczkom życzymy by nigdy nie traciły radości z wykonywanej pracy i aby w męskim gronie, którym się otaczają, „Dzień Kobiet” trwał cały rok.

M. Prętkowska, S. Kaczmarek

foto. arch. Nadleśnictwa



Pani Cecylia Stachowiak i Pani Agnieszka Woźniak

Pani Cecylia Stachowiak - starszy specjalista ds. hodowli lasu, szkółkarstwa i nasiennictwa leśnego. To ona czuwa nad tym, aby w naszym lesie znajdowały się gatunki drzew najlepiej dostosowane do panujących w nim warunków, aby las prawidłowo się rozwijał i spełniał zarówno funkcje produkcyjne jak i ekologiczne i biologiczne. Pani Cecylia czuwa również nad całym procesem jaki przechodzą nasiona drzew zebrane w lesie od momentu zbioru, aż po wysadzenie sadzonek na uprawie leśnej.

Pani Agnieszka Woźniak - specjalista d.s. użytkowania lasu i marketingu. Dzięki Pani Agnieszce drewno, które pozyskiwane jest w naszych lasach trafia do firm, przerabiających je na papier, palety i inne wykorzystywane w naszej codziennoci przedmioty pochodzenia drzewnego. Pani Agnieszka czuwa również nad prawidłowym przebiegiem procesu pozyskiwania drewna z naszych lasów.

Pani Sylwia Kaczmarek - nasza jedyna terenowa Pani, leśniczy leśnictwa Zawory. Pani Sylwia o swojej pracy mówi tak: - *W lesie nie ma taryfy ulgowej ze względu na płeć - wszak mamy równouprawnienie! Do pracy trzeba wstać raniutko, w śniegu, ślocie, upale. A zdarzają się dni, że kończę pracę późnym wieczorem. Ale taką drogę kariery zawodowej wybrałam. Wiedziałam co mnie czeka - komary, gzy, kleszcze i Zakłady Usług Leśnych. Z tymi ostatnimi niestety najgorzej, bo żaden repelent na nich nie działa - śmieje się Pani Sylwia. - Myślą, że jak kobieta wydaje polecenia, to one raczej takie mniej ważne.*



Pani Sylwia Kaczmarek

foto. arch. prywatne

"Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną, kiedy moc zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci, zapala w sercach wierzących nadzieję i radość."

- bł. Jan Paweł II

Z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego składamy Państwu życzenia wszelkiej pomyślności, pogody ducha i wielu radosnych spotkań przy świątecznym stole.

Niech nadchodzące święta będą niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień. Życzymy Państwu wielu sił i energii do dalszej pracy, realizacji życiowych planów, dużo zdrowia, wiele radości, ciepła i optymizmu.

Pracownicy Nadleśnictwa Piaski

